



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 4420/92

Gen. dyw. prof. dr inż. Tadeusz JEMIOŁO

SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO



Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/1853



05-001853-0

WARSZAWA

60435

1992

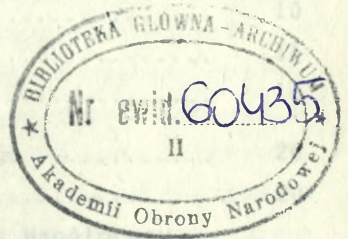






AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 4420/92



Gen. dyw. prof. dr inż. Tadeusz JEMIOŁO

SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO



~~5/1853~~ 3

WARSZAWA

1992

SPIS TREŚCI

	Strona
WSTĘP.....	5
1. Uwarunkowania bezpieczeństwa europejskiego	6
1.1. Polityczne	6
1.2. Ekonomiczne	10
1.3. Militarne	14
1.4. Społeczne	16
2. Architektura bezpieczeństwa europejskiego	20
2.1. Filary bezpieczeństwa	20
2.1.1. Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE)	23
2.1.2. Europejska Wspólnota Gospodarcza	25
2.1.3. Rada Europy	28
2.1.4. NATO	30
2.1.5. Unia Zachodnioeuropejska	32
3. Rola Polski i SZ RP w kształtowaniu bezpieczeństwa europejskiego	35
3.1. Główne uwarunkowania polityki bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej	35
3.2. Zasadnicze kierunki doskonalenia sił zbrojnych RP	38
4. Zagrożenia budowy bezpieczeństwa europejskiego	41
BIBLIOGRAFIA	43
RYSUNKI	45

WSTĘP

Zmiany, jakie nastąpiły w Europie po upadku porządku pojałańskiego, zrodziły potrzebę nowego spojrzenia na bezpieczeństwo państw Starego Kontynentu. Wymuszony bipolarnym podziałem świata poprzedni system bezpieczeństwa, oparty na równowadze strachu, musi zostać zastąpiony nowym, uwzględniającym obecną i przyszłą sytuację polityczno-militarną Europy Środkowej i Wschodniej.

Poszukiwania nowego, o trwałych fundamentach systemu bezpieczeństwa powinny prowadzić nie tylko do opracowania teoretycznych konstrukcji i modeli; powinny być ukierunkowane potrzebami praktyki i dać pragmatyczne rozwiązania, które - choć nie zawsze w pełni spójne - będą decydować o konkretnych zmianach i przewartościowaniach w międzynarodowych interesach wszystkich państw europejskich.

Żadne państwo nie jest w stanie zapewnić sobie pełnego bezpieczeństwa w obliczu mnogości zagrożeń zjawiskami kryzysowymi. Jest ono możliwe tylko w dobrym sąsiedztwie i przy współpracy pomiędzy państwami i narodami.

Dlatego też wśród niektórych państw Europy obserwuje się pewne zniecierpliwienie związane z niemożnością zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Zniecierpliwienie to wynika z ograniczeń finansowych i czasowych.

Skrypt jest próbą przedstawienia uwarunkowań przyszłego bezpieczeństwa europejskiego i jego architektury. Prezentuje również rolę Polski i jej sił zbrojnych w wysiłkach na rzecz szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

Przedstawione rozważania mają wyłącznie autorski charakter.

1. UWARUNKOWANIA BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

1.1. Polityczne

W ciągu ostatnich trzech lat na naszych oczach upadły dwa systemy zrodzone w XX wieku decydujące o mapie politycznej Europy. Najpierw jesienią 1989 r. rozsypał się ład jałtański: jego końcem było zjednoczenie Niemiec i rozpad sztywnego podziału Europy na dwa bloki wojskowo-polityczne.

Funkcjonująca w tym okresie polityka konfrontacji, pogłębiała istniejący brak zaufania i potęgowała wyścig zbrojeń. Trwałość pokoju opierano na "równowadze strachu" wypływającej z posiadania przez niektóre państwa sił zbrojnych wielokrotnie przewyższających potrzeby. Zjawisko to nie gwarantowało trwałości pokoju, a wręcz odwrotnie - powodowało ciągłą eskalację zbrojeń oraz zmuszało do nadmiernego obciążania gospodarki produkcją na rzecz wojny, co między innymi było jedną z podstawowych przyczyn gospodarczego załamania się Związku Radzieckiego.

Państwa Europy Zachodniej oraz Stany Zjednoczone, dostrzegając negatywne skutki owej konfrontacji, dążyły usilnie do zmiany panujących stosunków politycznych. Przez dialog i współpracę zmierzały do zakończenia "zimnej wojny" i osiągnięcia na kontynencie europejskim stanu odprężenia politycznego. Istotnym krokiem było przyjęcie koncepcji odstraszania militarnego na minimalnie niezbędnym poziomie, a więc takim, który umożliwiłby obronę, lecz jednocześnie uniemożliwiał agresję. Przyjęcie tej koncepcji pozwoliło na ograniczenie i redukcję zbrojeń, wysuwając na pierwszy plan działania o charakterze politycznym i gospodarczym.

Za podstawową metodę realizacji celów i zadań uznano dialog powodujący osiąganie etapowych konstruktywnych kompromisów. Zabiegi te spowodowały, że założona uprzednio koncepcja polityczna została urzeczywistniona. Za podstawę wszelkich rozważań dotyczących bezpieczeństwa przyjęto ideę "równowagi zaufania" i "niepodzielności bezpieczeństwa".

Po raz pierwszy w tym stuleciu narody Europy uzyskały szansę powołania do życia instytucjonalnych struktur jedności, bezpieczeństwa i współpracy, instytucji zaspokajających potrzeby rozwoju społeczeństw Starego Kontynentu, mogących zapewnić Europie miejsce w społeczności światowej, odpowiadające wielkości jej dziedzictwa i potencjału. Zaistniały przesłanki dla urzeczywistnienia formułowanej od niemal 700 lat tezy wiecznego pokoju czy konfederacji europejskiej. Proponowane obecnie zasady i instytucje żywo przypominają projekty Emmanuela Kanta czy księcia Adama Czartoryskiego.

Nadrzędnym warunkiem budowy bezpieczeństwa na kontynencie jest przestrzeganie zasady integralności politycznej.

Niemożliwa byłaby dla Europy żadna forma bezpieczeństwa zbiorowego, gdybyśmy nie poprzedzili tych starań stworzeniem prawdziwej jedności politycznej.

François Mitterrand

Długie lata zimnej wojny sprawiły, iż w obliczu zagrożenia ze strony Związku Radzieckiego państwa Europy Zachodniej doskonaliły płaszczyznę wzajemnej współpracy. Doszły one bowiem do wniosku, że bez jedności wysiłków, zwłaszcza w obszarze polityki, nie ma możliwości przeciwstawienia się blokowi komunistycznemu. Za wysiłkami natury politycznej postępowały jakże skuteczne procesy integracyjne w zakresie ekonomiki oraz szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

Revolucja, jaka dokonała się w 1989 roku, stworzyła dla państw Europy Środkowej i Wschodniej warunki do uzyskania suwerenności i tożsamości politycznej. Państwa te, budując swą państwowość na zupełnie innych niż poprzednio warunkach ustrojowych, opowiedziały się za uznaniem "wspólnych wartości" będących podstawą procesów integracyjnych.

Jedną z nich jest zgodność w podstawowych kwestiach politycznych państw kontynentu. Znalazło to swój wyraz w podpisaniu szeregu traktatów o współpracy i wzajemnych stosunkach między państwami. Dostrzeżono potrzebę przeniesienia niektórych elementów suwerenności na płaszczyznę ponadpaństwową.

Europa powinna być zjednoczona i to nie tylko poprzez współpracę, lecz przez dobrowolne przeniesienie suwerenności europejskich narodów na pewnego rodzaju centralną unię, unię która będzie miała władzę, a będzie mogła obniżyć taryfy celne, utworzyć większy europejski rynek i przeszkodzić odrodzeniu nacjonalizmu.

Jean Monnet

Istotną rolę odgrywa otwartość polityki państw Europy, gdyż przyczynia się ona do pogłębiania wzajemnego zaufania między narodami.

Im bardziej polityka i jej realizacja jest otwarta w danym kraju, tym większe jest jego bezpieczeństwo. Dotyczy to zarówno bezpieczeństwa narodowego w sensie przeciwdziałania zewnętrznym zagrożeniom militarnym, jak i bezpieczeństwa w sensie zagwarantowania obywatelom dobrobytu materialnego w wyniku rozwoju gospodarczego.

John C. Whithead

Uznanie wspólnych wartości, polityka otwartości i zbieżności zakładanych przez państwa celów pozwoliły na ich szerokie uczestnictwo w organizacjach wspólnot europejskich. Polska, Czecho-Słowacja i Węgry podpisały porozumienie o wzajemnej współpracy, tworząc tzw. trójkąt wyszehradzki. Co prawda rozpad Czecho-Słowacji staje się faktem (od 1993.01.01 powstają dwa oddzielne państwa Czechy i Słowacja), to jednak idea porozumienia, która może być realizowana w ramach czworokąta, jest ciągle aktualna i potrzebna. Państwa Europy Zachodniej jednoznacznie podpowiadają, że współpraca w ramach "trójkąta" może przyspieszyć wejście tych trzech krajów do wspólnot europejskich.

Procesom integracyjnym w Europie sprzyjają także wysiłki państw nadbałtyckich, które - dostrzegając potrzebę zespolenia działań przy rozwiązywaniu wspólnych problemów - ożywiają prace na rzecz instytucjonalizacji współpracy.

Wśród państw działających na rzecz zintegrowania Europy wiodącą rolę odgrywają Niemcy i Francja. Wielu polityków w Niemczech dostrzega liderów przyszłej Europy.

Niemcy, z racji swej wielkości, bogactwa oraz położenia, będą decydować o przyszłości kontynentu, a zapewne i o naszej równowadze sił.

Henry L. Trewhitt

Gdyby podzielić myśli wspomnianych polityków, należałoby rozważać niebezpieczeństwo pojawienia się w przyszłości planów tworzenia hegemonii jednych państw nad drugimi. Stanowiłoby to swoisty powrót do już negatywnie ocenianego przez ludzkość bipolowego podziału świata, który zaowocował złowieszczą zimną wojną.

Procesy demokratyzacji, jakie zaszły w Niemczech, oraz ich obecność w strukturach europejskich zdają się przemawiać na niekorzyść tych, którzy Europę przyszłości widzą jako "Europę niemiecką". Nie można jednak nie doceniać wypowiedzi kanclerza Kohla dostrzegającego niebezpieczeństwo powrotu do nacjonalizmu.

Jeżeli nie powiążemy zjednoczenia Niemiec z jednością europejską... jeśli to co zapoczątkowaliśmy w Maastricht załamie się i nie uda nam się zrealizować unii europejskiej w ostatniej dekadzie tego straszliwego stulecia, w następnym nastąpi powrót do nacjonalistycznych waśni.

Helmut Kohl

W rozważaniach nad kształtowaniem się politycznych warunków integracji europejskiej nie można pomijać miejsca i roli Stanów Zjednoczonych w tym procesie. Podobnie jak w przeszłości, mogą one odgrywać stabilizującą rolę w całokształcie zmian na kontynencie.

Wydaje się, że obecność wojskowa USA w Europie będzie jeszcze długo gwarantem trwałości pokoju w tej części świata.

Procesy polityczne w państwach byłego Układu Warszawskiego przebiegają w sposób wielce zróżnicowany. Najdalej posunęły się one w Polsce, Czecho-Słowacji i na Węgrzech. Natomiast państwa będące niegdyś republikami Związku Radzieckiego z trudem zdobywają tożsamość narodową. Wiodącą wśród nich (w WNP) rolę odgrywa Rosja i Ukraina. Pozostałe kraje ciągle domagają się, aby Rosja stworzyła im warunki do osiągnięcia pełnej suwerenności. Na ra-

zie nie posiadają jej ani w rozumieniu gospodarczym, ani też militarnym. W samej Rosji nie wykształcił się jeszcze w pełni system demokracji parlamentarnej. Często postrzega się siły zbrojne jako najważniejsze ogniwo wspólnoty. Rodzi to oczywiście określone zagrożenia. Jeżeli będziemy poważnie traktować głosy skrajnej prawicy, to dojdziemy do wniosku, że Rosja nie jest państwem rokującym stabilność polityczną. Stwarza ona co prawda nadzieje krajom nadbałtyckim na rychłe wycofanie swoich wojsk, lecz nie są one poparte żadnymi wiążącymi zobowiązaniami.

Określone niebezpieczeństwo powoduje również sytuacja w okręgu kaliningradzkim. Strategiczna jego rola oraz zaznaczające się wpływy nań innych państw każą nie zapominać o niepokojach, jakie mogą się pojawić z tego kierunku.

Niezależnie jednak od szybkości zmian, jakie zachodzą w płaszczyźnie politycznej Europy, dostrzec można elementy sprzyjające tworzeniu się europejskich wspólnot.

... nadejdzie dzień, gdy demokratycznie wybrane instytucje zachodnioeuropejskie obejmą swym zasięgiem całą Europę w jej granicach geograficznych i historycznych.

Jan Paweł II

Nie można również zapominać, iż wydarzenia w Europie od 1914 do 1989 r. potwierdzają niezmiennie jedną stałą cechę ewolucji sytuacji - jej nieprzewidywalność. Jedno jednak nie ulega wątpliwości: jeżeli Europa ma się ukształtować politycznie, musi sama decydować o sprawach własnej obronności.

1.2. Ekonomiczne

Zmiany systemowe w krajach Europy Środkowej i Wschodniej oraz zdecydowane ich ukierunkowanie na przechodzenie do gospodarki rynkowej sprawiły, że w zewnętrznej strategii gospodarczej tych państw dominującym celem stała się zintegrowana Europa, czyli EWG. Uznały one bowiem, iż nie można rozpatrywać problemów bezpieczeństwa europejskiego bez rozstrzygnięcia podstawowych kwes-

tii ekonomicznych. Stanowisko to wydaje się być w pełni uzasadnione, gdyż w obecnej sytuacji międzynarodowej ścisłe wiązanie się i współpraca z krajami Europy Zachodniej są dla nowych demokracji wschodnich najpewniejszą drogą powrotu na światową scenę układów gospodarczych.

Dążność wielu krajów europejskich do instytucjonalnego wiązania się ze wspólnotą wynika również z sukcesów gospodarczych tego ugrupowania i wzrostu poziomu materialnego uczestniczących w nim społeczeństw. Państwa "dwunastki", dostrzegając swoją rolę w procesie jednoczenia Europy, poszukują modelu współpracy, który tworzyłby klimat sprzyjający handlowi i inwestycjom zagranicznym, a tą drogą również - lepsze podstawy stopniowego, wszechstronnego procesu integracyjnego.

Realizując tę linię postępowania, EWG zdecydowała się na zawarcie z Czecho-Słowacją, Polską i Węgrami - a w późniejszym okresie także z pozostałymi państwami postkomunistycznymi - umów o stowarzyszeniu tworzących podstawy wykształcenia się między obydwooma obszarami strefy wolnego handlu. Istnienie tej formy powiązań w dłuższym czasie może stworzyć doskonałe warunki uzyskania przez niektóre z tych państw związku ze wspólnotą w formie pełnego członkostwa.

Popierając ten kierunek działania, odpowiedzialni politycy i badacze problematyki integracyjnej na Zachodzie ciągle przestrzegają jednak przed rozbudzaniem nadmiernego optymizmu w krajach nastawionych na ścisłe powiązanie z EWG, przy czym wskazują na zawilość i długotrwałość tego procesu.

"Sprawy międzynarodowe", 1991, nr 11.

Nieuzasadniony pośpiech przy staraniu się o uzyskanie pełnego członkostwa EWG wynika ze słabej znajomości zmian, jakie nastąpiły we wspólnocie, oraz z mało krytycznej oceny sytuacji gospodarczej krajów postkomunistycznych. Część z nich żywiła nadzieję na osiągnięcie pełnego członkostwa nawet do połowy lat dziewięćdziesiątych^{1/}.

1/ Życie Gospodarcze, 1991 nr 12.

Pospieszne starania o pełne stowarzyszenie ze wspólnotą wynikają z przekonania narodów, które zawarte zostało w formule:

...o pozycji każdego państwa coraz mniej decyduje czynnik polityczny i wojskowy, a bardziej siła gospodarcza.

Waldemar Kedaj. NE 1992. 28. 02.

Jest rzeczą zrozumiałą, że EWG nastawiona jest w ramach długofalowej strategii na szeroko zakrojoną, opartą na liberalizacji wymiany, współpracę w skali całego kontynentu europejskiego. W obecnej sytuacji rysuje się jednak wyraźnie kolejność działania: najpierw zbudowanie do 2000 r. Unii Europejskiej w obecnym składzie EWG, a później - stopniowe otwieranie drogi dla terytorialnego jej rozszerzenia.

Wyróżnia się w związku z tym trzy strefy rozmieszczone wokół centrum:

- najbliższej położone i najbardziej zbliżone pod względem rozwoju ekonomicznego kraje Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA);

- oczekujące już od dłuższego czasu na przyjęcie - Turcja, Cypr i Malta oraz najbardziej zaawansowane w przebudowie systemowej kraje Europy, Środkowej i Wschodniej - Czecho-Słowacja, Polska i Węgry;

- pozostałe kraje postkomunistyczne oraz ewentualnie odzyskujące pełną niepodległość niektóre państwa powstałe w wyniku rozpadu ZSRR^{2/}.

Główny więc akcent w tej strategii kładzie się na uzyskiwanie przez samą wspólnotę nowego politycznego i ekonomicznego statusu. Wiąże się to przede wszystkim z:

- zakończeniem do 31 grudnia 1992 r. procesu tworzenia jednolitego rynku wewnętrznego EWG;

- stopniowym zbliżaniem się do unii gospodarczej i walutowej oraz budowaniem zrębów unii politycznej;

2/ Europa Archiv, 1990, nr 16, s. 401-403.

- modyfikacją sfery instytucjonalnej i polityczno-prawnych mechanizmów ugrupowania.

W praktyce jednak największy nacisk kładzie się obecnie na unię walutową. Wynika to z faktu dostosowania tempa rozwoju integracji walutowej do integracji gospodarczej. Jak dotąd, "zielone światło" w największym stopniu uzyskiwał rozwój integracji gospodarczej. Działo się to za sprawą ratyfikowanego w 1987 r. Jednolitego Aktu Europejskiego, stanowiącego prawną podstawę realizacji programu jednolitego rynku wewnętrznego. Zasady integracji ekonomicznej określono bardziej precyzyjnie także w Traktacie Rzymskim.

Postanowienia dotyczące integracji walutowej sformułowano w traktacie bardzo ogólnie. A zatem system walutowy wspólnoty i dalsze drogi jego rozwoju w kierunku unii walutowej muszą być dopiero wynegocjowane i formalnie zaakceptowane przez organy EWG i parlamenty państw członkowskich. Stąd wyraźne obecnie preferowanie tych spraw.

Pomimo wielu różnic w kwestii Unii Europejskiej doszło do jej powołania w Maastricht w dniach 9-10 grudnia 1991 r. Przyjęto, że obecna pierwsza faza realizacji unii, rozpoczęta w połowie 1990 r., przejdzie automatycznie 1 stycznia 1994 r. w drugą fazę. Zasadniczym jej celem będzie wówczas możliwie najpełniejsza konwergencja gospodarcza "dwunastki". Od początku drugiej fazy rozpocznie działalność Europejski Instytut Walutowy, który stanie się załącznikiem przyszłego wspólnego banku centralnego i zajmie się przygotowaniem trzeciej, końcowej fazy.

W tym czasie kandydaci na członków pełnej unii muszą uzdrowić finanse publiczne oraz zdyscyplinować politykę pieniężną i walutową, aby spełnić surowe kryteria trzeciej fazy - wprowadzenia wspólnej waluty. Przed końcem 1996 r. dojdzie do pierwszej próby zadecydowania, czy można przejść do fazy końcowej.

Wyniki referendum prowadzonych w niektórych krajach wskazują jednak na znaczne różnice w kwestii ich stosunku do założonej formuły Unii Europejskiej.

1.3. Militarne

Przekreślenie podziału Europy na dwa bloki ustrojowe, polityczne i wojskowe pociągnęło za sobą paradoksalny efekt w sferze bezpieczeństwa. Z jednej strony zanikły obustronnie nagłaśniane obawy przed rozgrywanym na naszym kontynencie konfliktem jądrowym dwu supermocarstw, z przymusowym udziałem ich sojuszników. Z drugiej zaś - narasta świadomość, iż od połowy czterdziestych do końca osiemdziesiątych lat panował w Europie i świecie bardzo stabilny układ dwubiegunowej równowagi sił między oboma blokami i supermocarstwami, które milcząco godziły się, iż nie dopuszczą do "gorącej" wojny na tym obszarze. Ów układ, militarnie równoważony, był politycznie i moralnie asymetryczny.

Pozostaje jednak faktem, że bezpieczeństwo Europy znajdowało się przez blisko pół wieku w stanie optymalnym, zaś położone na tym kontynencie państwa - z prestiżowymi raczej wyjątkami Anglii i Francji - czuły się w większym lub mniejszym stopniu uwolnione od aktywnej troski o zapewnienie sobie pokoju.

Bardzo ważną rolę w procesie kształtowania wojskowych przesłanek budowy bezpieczeństwa europejskiego odegrała i odgrywać może współpraca w ramach KBWE. Warto przypomnieć, że "instytucja" ta, rozpatrując zagadnienia bezpieczeństwa, szczególną uwagę zwracała na zasady wzajemnych stosunków między państwami oraz środki budowy zaufania i bezpieczeństwa w dziedzinie wojskowej, łącznie z przedsięwzięciami rozbrojeniowymi. Wieloletnie wysiłki 35 państw doprowadziły do podpisania w listopadzie 1990 r. następujących porozumień:

1. Traktat w sprawie sił konwencjonalnych w Europie;
2. Dokument wiedeński w sprawie wojskowych środków budowy bezpieczeństwa i zaufania z 1990 r.;
3. Postanowienia o powołaniu do życia nowych struktur organizacyjnych i rozwiązań instytucjonalnych, w tym organów zapobiegania i rozwiązywania konfliktów.

Traktat w sprawie sił konwencjonalnych w Europie jest niewątpliwie dokumentem historycznym. Zawartą w nim koncepcję stabilizacji i bezpieczeństwa oparto na czterech zasadniczych przesłankach:

- równowadze potencjałów wojskowych państw NATO oraz państw należących wówczas do Układu Warszawskiego;

- znaczącej redukcji pięciu rodzajów uzbrojenia, uznanych za szczególnie przydatne do wykonywania zadań ofensywnych i zaczepnych na dużą skalę;

- szerokiej informacji o aktualnej i zamierzonej aktywności wojskowej państw;

- unikalnym systemie kontroli.

Jak stwierdził L.Ruchl^{3/}, opracowana w Bonn i akceptowana przez NATO koncepcja rozbrojeniowa CFE zakładała trzy zasadnicze cele:

1. Zniweczenie możliwości dokonania przez ZSRR nagłego ataku na Europę, zwłaszcza na Europę Środkową.

2. Eliminację zdolności ZSRR do dokonania ataku na wielką skalę - cele w rejonie wybrzeży Atlantyku.

3. Pozbawienie zdolności ZSRR do mobilizacji dużych rezerw, wzmacniających siły atakujące z okręgów wojskowych: białoruskiego, bałtyckiego i karpackiego.

Wynegocjowany na podstawie mandatu nadanego przez konferencję KBWE w Wiedniu (4 listopada 1986 r - 10 stycznia 1989 r.) traktat oparł się na dwubiegunowej konfiguracji układu sił, jako punkcie wyjścia do stabilizacji militarnej na naszym kontynencie. Zakładał on, że maksymalne pułapy dla pojedynczych państw są ustalone w drodze uzgodnień, osiąganym w gronie państw należących do określonego sojuszu wojskowego. Analogiczne w swojej wymowie są postanowienia traktatu regulujące sprawy weryfikacji i kontroli.

Należy przypomnieć, że traktat stworzył rozbudowany system kontroli i weryfikacji przestrzegania przez strony jego postanowień. Zasadniczy komponent tego systemu stanowi Wspólna Grupa Konsultacyjna, która otrzymuje od jego sygnatariuszy niezwykle istotne, dla oceny stanu bezpieczeństwa na naszym kontynencie, informacje dotyczące określonych sił zbrojnych^{4/}.

Rozwiązanie Układu Warszawskiego, rozpad Związku Radzieckiego oraz zjednoczenie Niemiec powodują potrzebę modyfikacji traktatu

3/ *L.Ruchl, Aussenpolitik*, 1991, vol.42, nr 2, s.116-127.

4/ Jej zakres działania określony został w art.XVI Traktatu.

(zwłaszcza w odniesieniu do sił konwencjonalnych w Europie), regulującego sprawy redukcji potencjałów wojskowych na naszym kontynencie oraz kwestii związanych z ustanowionym mechanizmem kontroli przestrzegania przez państwa jego postanowień.

Kryterium równowagi wojskowej nie ma w obecnej sytuacji racji bytu. Pozostaje inne kryterium zawarte w tym porozumieniu, a mianowicie kryterium "maksymalnych pułapów narodowych". Przy wykonywaniu tego zadania niezbędne okaże się branie za punkt wyjścia - oprócz takich kwestii, jak długość granic i wielkość terytorium - dwóch zasadniczych czynników: zdefiniowanego minimum potencjału obronnego oraz relacji, jeśli chodzi o wielkość potencjałów wojskowych, przede wszystkim państw militarnie znaczących w Europie. W tym wypadku chodzić będzie przede wszystkim o relacje między wielkością potencjałów wojskowych Rosji, Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii.

Pocieszającym zjawiskiem jest fakt, że również nowo powstałe państwa będące sukcesorami ZSRR deklarują chęć wypełniania postanowień traktatu. Zachodzące zmiany militarne w Europie oraz mechanizmy ich kontroli pozwalają żywić nadzieję, że poszczególne państwa z należytą im odpowiedzialnością czynią wysiłki na rzecz tworzenia nowej architektury bezpieczeństwa na naszym kontynencie.

1.4. Społeczne

Integracja Europy byłaby niemożliwa, gdyby procesy społeczne w tej części kontynentu nie przyspieszały zjawisk w sferze swowicie pojętej solidarności międzynarodowej. Szczególne odniesienie znalazła ona w odrodzeniu się ruchów demokratycznych w państwach postkomunistycznych. Spośród nich wiodącą rolę może poszczycić się Polska, która niejako zapoczątkowała odnośne dążenia narodu w walce o obalenie systemu totalitarnego. Nie jest przesadą, jeżeli przyczynę obalenia muru berlińskiego i rozpadu imperium radzieckiego upatruje się w buncie społecznym zapoczątkowanym w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych obecnego stulecia. Dążność narodów części Europy do stanowienia

o własnym losie okazała się silniejsza od okowów przemocy, która przez prawie pół wieku królowała wśród państw byłego Układu Warszawskiego. Gotowość do wyrzeczeń w imię budowy utopijnego ustroju okazała się zawodna.

Idea KBWE, tworząca w swej istocie społeczną przestrzeń integracji europejskiej, miała zasadnicze znaczenie. Ważną rolę odegrała zasada nieselektywnego podejścia w stosowaniu zasad KBWE^{5/}.

W początkowej fazie niektóre państwa usiłowały dokonywać podziału zasad na statyczne i dynamiczne. Polityczny sens takiego zróżnicowania sprowadzał się do pomniejszenia rangi kilku zasad, które mają fundamentalne znaczenie dla porządku pokojowego w Europie. Tak np. do zasad statycznych, które jakoby nie wymagały podejmowania ze strony państw konkretnych kroków i powinny być jedynie przyjmowane do wiadomości zaliczono: suwerenną równość państw i poszanowanie praw wynikających z suwerenności, wyrzeczenie się użycia siły lub groźby jej użycia, nienaruszalność granic, integralność terytorialną i nieintegrację w sprawy wewnętrzne. Pozostałym zasadom - według tego podziału - przypisano charakter dynamiczny i uznano, że tylko one wymagają aktywnego stosunku i czynnego zaangażowania na rzecz wcielenia ich w życie.

W grupie tej wyróżnia się szczególnie istotne prawa człowieka i prawo narodów do samostanowienia. Dzięki wysiłkom różnych państw, w tym i Polski, nie doszło do zróżnicowania zasad, co wpływałoby na ich stosowanie w praktyce politycznej.

W sensie społecznym najważniejsze znaczenie odgrywa zasada suwerennej równości i poszanowania praw. Zakres tej zasady obejmuje poszanowanie suwerennej równości i indywidualności każdego z państw uczestniczących w KBWE oraz uznanie wszystkich praw składających się na pojęcie suwerenności. Wśród suwerennych praw przysługujących państwom deklaracja zasad KBWE akcentuje w szczególności równość wszystkich państw wobec prawa, prawo do integralności terytorialnej oraz wolności i niepodległości politycznej.

5/ *A. D. Rotfeld, Zasady i kontynuacja procesu bezpieczeństwa i współpracy w Europie, 1978r.*

W ramach poszanowania praw wynikających z suwerenności potwierdzono możliwość przynależności państw do organizacji międzynarodowych. Respektowanie wszystkich praw wynikających z zasady suwerennej równości stanowi fundament demokratyzacji stosunków między wszystkimi państwami Europy.

Państwa uczestniczące w KBWE potwierdziły, że uznają powszechne poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności za istotny czynnik pokoju, sprawiedliwości i dobrobytu, niezbędny do zapewnienia rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy. W ten sposób podkreślono znaczenie respektowania praw człowieka w funkcjonowaniu europejskiego systemu bezpieczeństwa.

Uzgodniono, że państwa w swych wzajemnych stosunkach będą niezmiennie szanować prawa człowieka i podstawowe wolności oraz będą podejmować wysiłki wspólne oraz indywidualne, włączając w to współpracę z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Poszczególne państwa, z różnym co prawda natężeniem, przystąpiły do prac legislacyjnych, aby zapewnić narodom stały i odczuwalny postęp w skutecznym korzystaniu z praw człowieka i podstawowych wolności. Prace te mają na celu doprowadzenie do pełnej zgodności ustawodawstwa państw z międzynarodowymi zobowiązaniami w zakresie praw człowieka.

Należy podkreślić, że narody europejskie mają najcięższe i najbardziej bolesne doświadczenia z dwóch wojen światowych. W ich pamięci historycznej mocniej niż u kogokolwiek utrwaliła się świadomość, że nie można dopuścić do nowej wojny. Nie przypadkiem właśnie tutaj istnieje najbardziej masowy, cieszący się największym autorytetem i obejmujący wszystkie środowiska społeczne ruch antywojenny.

Nie sposób rozważać problemów związanych z budową nowej Europy bez uwzględnienia stopnia akceptacji społecznej zachodzących w niej procesów. Wyniki prac ratyfikacyjnych nad traktatem z Maastricht dowodnie potwierdzają, na ile zjawiska społeczne mogą przyspieszać lub hamować wysiłki integracyjne naszego kontynentu.

W Deklaracji Szczytu Helsińskiego znalazło się bardzo ważne zdanie:

***Ochrona i rozwój praw człowieka i podstawowych wolności oraz
wzmacnianie instytucji demokratycznych w dalszym ciągu jest waż-
ną podstawą naszego szeroko pojmowanego bezpieczeństwa.***

Helsinki 11

Najpoważniejsze konflikty w dzisiejszej Europie mają swoje źródło w pogwałcaniu praw człowieka i braku reguł demokratycznych. Bez przestrzegania praw człowieka nigdy nie będzie spokoju w Europie.

2. ARCHITEKTURA BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

2.1. Filary bezpieczeństwa

Z oceny ilości i treści postanowień podjętych na konferencjach w ramach NATO, KBWE i Unii Zachodnioeuropejskiej w ostatnim okresie widać, że formowanie architektury bezpieczeństwa europejskiego jest jednym z centralnych zadań, a zarazem wyzwaniem w zakresie polityki bezpieczeństwa naszych czasów.

Nowych impulsów do prac na rzecz bezpieczeństwa Europy nadało przede wszystkim utworzenie Północnoatlantyckiej Rady Współpracy. Stała się ona forum współpracy realizującym konkretne programy pracy na różnych szczeblach sojuszu. Swoimi uchwałami w sprawach aktualnych konfliktów regionalnych w Europie, kontroli zbrojeń i procesu ogólnoeuropejskiego przyjętymi 5 czerwca 1992 roku w Oslo Północnoatlantycka Rada Współpracy przekształciła się niejako w element architektury bezpieczeństwa europejskiego.

Spotkania kooperacyjne ministrów obrony w dniu 1 kwietnia i szefów sztabów w dniu 10 kwietnia 1992 roku oraz poczynione na nich ustalenia zapoczątkowały fazę konkretnej pomocy państwom członkowskim rady.

Istotną rolę odegrała ostatnia konferencja Helsinki II. Uchwalono na niej nowy mandat dla rokowań w sprawie kontroli zbrojeń. Usiłowano również wytyczyć kierunki umacniania zdolności KBWE do zapobiegania i regulowania konfliktów przy pomocy istniejących organizacji.

Wyniki wspomnianych konferencji określają drogę do architektury bezpieczeństwa, na której istniejące organizacje, jak NATO, Unia Zachodnioeuropejska i Wspólnota Europejska, wzajemnie się wspierają i współdziałają.

Mówiąc o architekturze, myślimy na ogół o czymś statycznym lub konstrukcji jakiegoś budynku. Jeżeli używa się tego pojęcia w odniesieniu do bezpieczeństwa na kontynencie, to wyraża ono przede wszystkim pragnienie ustanowienia stabilnych, uporządko-

wanych i przejrzystych dla wszystkich stosunków w zakresie polityki bezpieczeństwa.

Pragnienie to jest w pełni uzasadnione ze względu na gruntowne przemiany, które nastąpiły i następują w Europie. Jeżeli jednak dąży się do naszkicowania konturów naszej architektury bezpieczeństwa europejskiego, to należy mieć na uwadze fakt, iż znajdujemy się w dynamicznym procesie, którego końca ani też wyniku nie można jeszcze przewidzieć.

Wydarzenia w Europie w latach 1914-1989 potwierdzają niezmiennie jedną stałą cechę ewolucji sytuacji - jej nieprzewidywalność.

Dlatego też elastyczność, zdolność dopasowywania się, a przede wszystkim komplementarność poszczególnych instytucji, jeśli mają być stabilne i przetrwać ten proces, powinny być podstawowymi zasadami przyszłych struktur bezpieczeństwa europejskiego.

Prace na rzecz tworzenia nowej architektury bezpieczeństwa w Europie przebiegają w złożonych uwarunkowaniach, których uwzględnienie powinno sprawić, że przyszłe struktury winny istotnie zapewniać bezpieczeństwo i stabilność.

Klęska socjalizmu oraz zjednoczenie Niemiec zasadniczo zmieniły polityczną mapę naszego kontynentu. Zagrożenie, które istniało w ramach konfliktu Wschód-Zachód, zastąpione zostało mniej jasnymi groźbami i niebezpieczeństwami, których rozmiary trudno jest ocenić. Przeżywamy dziś w Europie wybuchy konfliktów, które dotychczas przysłonięte były konfliktem między Wschodem i Zachodem, przez co nie były dostrzeżone i nie zostały jeszcze rozwiązane.

Wszyscy jesteśmy świadkami, że w Europie otwarte kwestie graniczne, konflikty etniczne i problemy gospodarcze znowu są rozstrzygane militarnie. Powstaje ryzyko nowych konfliktów jako wynik łączenia się kryzysów społecznych z rosnącym nacjonalizmem.

Nie można patrzeć na bezpieczeństwo tylko wewnątrz Europy, lecz należy dostrzegać jego globalny wymiar. Chodzi przecież również o bezpieczeństwo dla Europy. Dlatego zabezpieczenie pokoju i wolności dla wszystkich Europejczyków wymaga również czujności wobec kryzysów i konfliktów w innych rejonach świata.

Zupełnie nowe wyzwania stawia fakt, że Narody Zjednoczone po raz pierwszy w historii rzeczywiście są w stanie sprostać swej odpowiedzialności za pokój i bezpieczeństwo na całym globie. Konec konfliktu Wschód-Zachód pozwala stosować zasady Karty Narodów Zjednoczonych również tam, gdzie dotychczas bariery ideologiczne nie dopuszczały do wykorzystania wojsk ONZ.

Jesteśmy świadkami przechodzenia od świata bipolarnego do świata wielobiegunowego. Znajduje się w nim przecież zarówno Europa, jak i Japonia, ale też USA jako jedyne do tej pory mocarstwo światowe. W dalszej perspektywie również Rosja może znaleźć się wśród państw mających znaczący wpływ na losy pokoju światowego. Wpływ ekonomiczny i technologiczny zaczyna determinować rozwój świata w większym stopniu niż potencjały militarne.

Tak więc w obecnym świecie różnorodnych wyzwań problemy bezpieczeństwa wymagają wszechstronnej analizy i oceny. W szerokim zakresie należy więc uwzględniać zarówno środki polityczne, gospodarcze, jak i własne środki militarne.

Projektując architekturę bezpieczeństwa europejskiego, należy uwzględnić dwie zasady:

1. Nie wolno umacniać tylko bezpieczeństwa Europy Zachodniej. System bezpieczeństwa musi połączyć Europę, Amerykę Północną i Azję Północną, dając nową orientację, zwłaszcza państwom Europy Środkowej i Wschodniej. Winien również zapewnić krajom WNP należne im miejsce w przyszłej Europie.

2. Nie można odpowiedzialności za bezpieczeństwo europejskie powierzyć jednej tylko organizacji. W budowie stabilnej architektury bezpieczeństwa na kontynencie należy wykorzystać wszystkie istniejące instytucje.

Zarówno asymetrie, jak niepewności co do przyszłego kształtu bezpieczeństwa w Europie znalazły swój wyraz w wypowiedzi sekretarza generalnego NATO M. Wörnera, który skonstatował:

"... przyszła architektura europejska będzie więc opierać się na systemie różnych organizacji, niekiedy nakładających się na siebie, ale wzajemnie powiązanych, choć skupiających się na sprawach swoistych. Czterema jej filarami będą: wspólnota europejska jako źródło dynamiki gospodarczej i integracji politycznej wraz z organizacją interesów obronnych jej członków; Rada

Europy, w której znajdzie wyraz ludzki i społeczny wymiar bezpieczeństwa; KBWE jako ogólnoeuropejskie forum współpracy; NATO stwarzające ramy stabilizacji, łączące Europę z USA i Kanadą^{6/}.

Ostatnie miesiące wskazują na wyraźny wzrost roli Unii Zachodnioeuropejskiej w budowie bezpieczeństwa europejskiego. Należy przypuszczać, że stanie się ona piątym filarem tego bezpieczeństwa (rys. 2).

2.1.1. Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE)

Zaletę KBWE stanowi fakt przynależności wszystkich państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady. Jest to forum, na którym można przedstawiać wszystkie problemy interesujące zarówno poszczególne kraje, jak i całą społeczność kontynentu. Znajduje to szczególny wyraz w spotkaniach ministrów spraw zagranicznych i obrony państw członkowskich. Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie jedynie "tworzy", a nie "zapewnia" warunków bezpieczeństwa. Potwierdzeniem tego jest chociażby tocząca się ciągle wojna w Jugosławii.

Pocieszający jest wynik narady ministrów spraw zagranicznych państw NATO w Oslo, który w jednostkowych wypadkach umożliwił wyposażyć KBWE w środki do egzekucji swych postanowień. W ten sposób NATO wspiera zwiększoną odpowiedzialność KBWE w zakresie opanowania kryzysów i pokojowego zażegnania sporów. Dotychczas KBWE nie posiadała stosownych środków.

Pomoc ta jest również możliwa ze strony państw nie będących członkami NATO. Stwarza to również nową perspektywę dla Północnoatlantyckiej Rady Współpracy, która może zespalać wysiłki NATO i członków rady przy realizacji wspólnych działań. Wydaje się, że szczególne znaczenie ma w związku z tym wniosek Finlandii i przyjęcie jej jako obserwatora podczas posiedzenia rady odbytego

6/ *M. Wörner*, Przemówienie na sesji Zgromadzenia Północnoatlantyckiego, 2 grudnia 1990 r., "NATO Newsletter" z dn. 4 grudnia 1990 r.

5 czerwca br. w Oslo. Podkreśla to jej rola jako swoistego pośrednika współpracy pomiędzy KBWE i NATO.

Oprócz pozytywów KBWE posiada również słabości. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim brak jedności w podejmowaniu udziału. Dlatego podobnie jak Organizacja Narodów Zjednoczonych w skali światowej, tak KBWE w skali europejskiej nie może stanowić głównego elementu architektury bezpieczeństwa na naszym kontynencie.

Podstawowym osiągnięciem Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy jest wypracowanie określonych standardów w najważniejszych dla Europy obszarach działalności. Na szczególne podkreślenie zasługują uchwały KBWE dotyczące procesu ograniczenia i redukcji zbrojeń (m.in. uchwały CFE). Mają one niewątpliwie wpływ na znaczne zwiększenie stanu bezpieczeństwa europejskiego.

Z uznaniem należy przyjąć wysiłki na rzecz dalszego procesu instytucjonalizacji KBWE. Zaowocowały one w ubiegłym roku utworzeniem stałego sekretariatu, centrum zapobiegania konfliktom, komitetu konsultacyjnego oraz biura wolnych wyborów. Każda z tych instytucji ma do spełnienia poważne zadania. Szczególną jednak rolę powinno odegrać centrum zapobiegania konfliktom. Ma ono bowiem służyć do:

- konsultacji i współpracy dotyczącej nietypowej działalności wojskowej;
- wymiany informacji wojskowej;
- oceny przyjmowanych w zakresie bezpieczeństwa rozwiązań;
- współpracy i doprowadzenia do konstruktywnych kompromisów w sytuacjach, w których pojawiają się niebezpieczne przypadki wojskowe.

Postanowieniem Paryskiej Karty Nowej Europy powołano do działania:

- Radę;
- Komitet Wysokich Przedstawicieli;
- Zgromadzenie Parlamentarne KBWE;
- Radę Kryzysową^{7/}.

7/ Powołano na pierwszym ministerialnym posiedzeniu Rady, w Berlinie 19-20.06.1991 r.

Współpraca państw w ramach KBWE dotyczy bardzo wielu aspektów, wśród których do najważniejszych należą:

- umacnianie bezpieczeństwa;
- prawa człowieka i mniejszości narodowych;
- zacieśnianie współpracy gospodarczej;
- rozwijanie kontaktów kulturalnych;
- przedsięwzięcia z zakresu ochrony środowiska.

Należy przypuszczać, że KBWE będzie w dalszym ciągu bardzo ważnym filarem architektury bezpieczeństwa europejskiego, ułatwiając dialog i współpracę między wszystkimi państwami. Może to z jednej strony doprowadzić do trwałości pokoju w Europie, z drugiej zaś - przyspieszać procesy integracyjne na kontynencie.

2.1.2. Europejska Wspólnota Gospodarcza

Niezwykle przekonująco brzmi teza politologów hiszpańskich twierdzących, że "po przewyciężeniu podziału Europy stanowiąca dotychczas motor historii konfrontacja ideologiczna zastąpiona zostanie konfrontacją ekonomiczną"^{8/}. Oznacza to, że interesy państw Europy Zachodniej zostaną zdominowane walką o rynki, a decydującym czynnikiem polityki międzynarodowej stanie się czynnik gospodarczy, a nie polityczny. Wynika to wyraźnie z analizy uwarunkowań zewnętrznych integrującej się Europy Zachodniej. Wspólnota Europejska stoi obecnie wobec nowych wyzwań. Na wyzwania te wspólnota zamierza odpowiedzieć jako zintegrowana całość. EWG chce zaistnieć jako w miarę równorzędny partner USA i Japonii.

Z tego też względu EWG koncentruje się i w najbliższym dziesięcioleciu będzie skupiać się - mimo pojawiających się od czasu do czasu głosów nawołujących do "wschodniego rozszerzenia" - na pogłębianiu, a nie na rozszerzaniu procesu integracji, aby nie tylko zachować, lecz także umocnić swą rolę jako ośrodka promieniującego gospodarczo w skali całego kontynentu europejskiego i zacieśniającego swe związki ze wszystkimi państwami tego regionu.

8/ *A. L. Corrans*, *Europa del Sur aute las reformas del Este: Aspectos economicos y politicos*. 8-11 listopada 1990 r., s.3.

Oceniając trzeźwo i realistycznie zdolność integracyjną poszczególnych krajów i grup krajów, EWG dąży do ukształtowania tych związków na różnych poziomach pod względem głębokości współpracy. Stąd też znana i przedstawiana już poprzednio koncepcja układania stosunków w postaci koncentrycznych kręgów, w ramach których kraje EFTA znalazłyby się w pierwszym kręgu, pozostałe zaś dążące do współpracy z EWG kraje europejskie - w drugim i trzecim.

Centralnym i najbardziej złożonym kierunkiem działania, rozstrzygającym o osiągnięciu przez EWG nowego statusu ekonomicznego, jest jednak etapowa realizacja unii gospodarczej i walutowej oraz ściślejszej integracji politycznej. Tworzyć one mają stałą konstrukcję zakładanej ostatecznej formy integracji w EWG - Unii Europejskiej.

Przy intensyfikacji działań na rzecz unii generalnie mówi się o unii gospodarczej i walutowej, gdyż oba te procesy są ze sobą nierozzerwalnie związane. Obecnie jednak największy nacisk kładzie się na unię walutową, choć dotąd częściej stawiano na rozwój integracji gospodarczej. Działo się to za sprawą ratyfikowanego w 1987 r. Jednolitego Aktu Europejskiego, będącego prawną podstawą realizacji programu jednolitego rynku wewnętrznego. Zasady integracji ekonomicznej określono precyzyjniej także w Traktacie Rzymskim.

Wyjściowym i niejako programowym dokumentem dotyczącym budowy Unii Europejskiej do 2000 r. jest raport byłego przewodniczącego Komisji EWG Jacquesa Delorsa. Raport przedłożono Radzie Ministrów w połowie 1989 r., a w grudniu 1991 r. uzyskał on w głównych zarysach akceptację, z załozeniem, że szczegółowa treść związanych z tym przeobrażeń i terminarz ich realizacji zostaną sformułowane i uchwalone w ciągu najbliższych 2-3 lat^{9/}.

W raporcie szczególnie wybija się znaczenie unii walutowej, której osiągnięcie będzie końcowym celem integracji w EWG. Aby osiągnąć ten cel niezbędne jest:

9/ *L. Oręziak*, EWG w drodze do unii gospodarczej i walutowej. "Sprawy Międzynarodowe" 1991, nr 6.

- zapewnienie pełnej i nieodwracalnej wymiennalności walut państw członkowskich;
- osiągnięcie całkowitej liberalizacji przepływu kapitałów i pełnej integracji rynku bankowego oraz innych rynków finansowych;
- eliminacja marż wahań kursów walutowych oraz nieodczuwalne ich usztywnienie.

Podczas międzyrządowej konferencji na szczycie odbytej w Maastricht w dniach 9-10 grudnia 1991 r. powołano do życia Unię Europejską. Często nazywa się ją unią kompromisów, które osiągnięto w trzech zasadniczych dziedzinach: gospodarczo-walutowej, politycznej i socjalnej.

Układy z Maastricht są pierwszym krokiem ku wspólnej polityce zagranicznej i systemowi bezpieczeństwa.

Elisabeth Goigu

Minister Francji ds. europejskich

Próba poszerzenia EWG stało się zawarcie "Umów Europejskich" między Wspólnotą Europejską i Polską, Czecho-Słowacją i Węgrami. Nastąpiło to 16 grudnia 1991 r. w Brukseli. Celem Umów Stowarzyszeniowych jest ustanowienie strefy wolnego handlu między wspólnotą i każdym z tych krajów Europy Środkowej w okresie przejściowym, nie dłuższym jak 10 lat. W preambule do Umów Europejskich stwierdza się, że "końcowym celem" trzech krajów śródwo-europejskich jest "wejście do wspólnoty, a umowa stowarzyszeniowa ułatwi osiągnięcie tego celu".

Dla Polski, Czecho-Słowacji i Węgier stowarzyszenie stanowi niewątpliwie historyczny krok na drodze do zapewnienia sobie pozycji w strukturze przyszłej, nowej Europy. Umowy Europejskie zostały ostatnio ratyfikowane przez Parlament Europejski, lecz tylko w odniesieniu do Polski i Węgier. Nie uczyniono tego wobec Czecho-Słowacji ze względu na decyzję podziału jej na dwa oddzielne państwa.

2.1.3. Rada Europy

Rada Europy jest międzypaństwową i międzyparlamentarną organizacją utworzoną w 1949 r. Obecnie w jej skład wchodzi 26 państw, w tym i Polska. Siedzibą jej jest Strasburg (Francja).

Podstawowymi zadaniami Rady Europy są:

- działania na rzecz zacieśniania stosunków pomiędzy państwami europejskimi;
- obrona zasad demokracji parlamentarnej oraz praw człowieka;
- poprawa warunków życia oraz promowanie w Europie wartości humanistycznych.

Zadania te rada realizuje przy zastosowaniu elastycznego systemu współpracy między rządami państw członkowskich, ich parlamentami oraz ekspertami. Głównymi organami Rady Europy są: Komitet Ministrów i Zgromadzenie Parlamentarne.

Komitet Ministrów, składający się z ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich, jest organem, który podejmuje decyzje w Radzie Europy. Ministrowie spotykają się dwa razy w roku, by przeprowadzić ocenę stanu współpracy oraz przeanalizować aktualne problemy polityczne.

Decyzje podejmowane przez Komitet Ministrów mogą przyjąć dwójką formę: zaleceń dla rządów państw członkowskich oraz konwencji europejskich - traktatów mających charakter wiążący dla państw, które je ratyfikują.

Komitet Ministrów opracowuje program prac rady, zatwierdza budżet, uchwała rezolucje oraz wydaje oświadczenia. W przerwach między posiedzeniami ministrów urzędują ich stali przedstawiciele w Radzie Europy.

Najważniejsze decyzje polityczne oraz rekomendacje dla rządów państw członkowskich są podejmowane jednogłośnie, decyzje budżetowe uchwalane są większością 2/3 głosów, natomiast decyzje dotyczące procedury lub programu pracy - zwykłą większością głosów.

Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy skupia parlamentarzystów wybieranych przez swe parlamenty narodowe. Obecnie Zgromadzenie Parlamentarne składa się ze 192 przedstawicieli i tyłuż

zastępców. Rozdział miejsc między poszczególne państwa członkowskie Rady Europy został dokonany proporcjonalnie do liczby ludności. Polsce np. przyznano 12 miejsc.

Co roku odbywa się sesja zwyczajna, rozłożona na trzy części: styczeń-luty, kwiecień-maj, wrzesień-październik. Raz w roku organizuje się również krótszą sesję letnią w jednym z miast europejskich.

Wynikiem pracy zgromadzenia są uchwały, głównie w formie zaleceń lub rezolucji. Zalecenia są uchwalane większością 2/3 głosów i adresowane do Komitetu Ministrów, który podejmuje stosowne decyzje dla ich realizacji. Rezolucje są uchwalane zwykłą większością głosów i bezpośrednio kierowane do rządów państw członkowskich.

Obok aktywności politycznej, działalność Rady Europy koncentruje się na:

- ochronie praw człowieka;
- problematyce społecznej i społeczno-gospodarczej;
- problemach oświaty, kultury i sportu;
- współpracy młodzieżowej;
- ochronie zdrowia i ochronie środowiska;
- planowaniu regionalnym;
- samorządach lokalnych i regionalnych;
- zagadnieniach prawnych.

Wynikiem dotychczasowej pracy Rady Europy są ponad 142 konwencje i traktaty europejskie, dotyczące głównie sfery prawnej, kulturalnej i oświatowej, ochrony zdrowia i środowiska naturalnego - m.in.: Europejska Konwencja Praw Człowieka, Europejska Karta Społeczna, Europejska Konwencja Kulturalna.

Z inicjatywy Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w dniach 26-27.09.1990 r. odbyła się pierwsza plenarna debata na temat bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Do udziału w sesji zostali zaproszeni parlamentarzyści państw - sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE. Na zakończenie debaty uchwalono rezolucję w sprawie utworzenia zgromadzenia parlamentarnego dla procesu KBWE (Zgromadzenie Europy) w ramach istniejącego Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

2.1.4. NATO

Sojusz Północnoatlantycki jest jedynym funkcjonującym systemem kolektywnej obrony, stanowiąc tym samym decydujący filar bezpieczeństwa europejskiego i atlantyckiego. Nadal też pozostaje niezbędnym transatlantyckim ogniwem łączącym Europę z państwami północnoamerykańskimi. Obecność wojsk amerykańskich w Europie szczególnie podkreśla te więzi.

NATO dzięki swej stabilności i elastyczności przyczynia się do zwiększenia stabilizacji całej Europy. Jego fundamentem pozostaje zachowanie zdolności do zapewnienia bezpieczeństwa i integralności państw - członków sojuszu.

Według niektórych przedstawicieli państw sojuszu "w interesie całej Europy jest, aby NATO nie przekroczyło swoich możliwości, na przykład przez ewentualne rozszerzenie go w kierunku wschodnim lub przez przyjęcie już teraz nowych gwarancji bezpieczeństwa"^{10/}. Ostatnia dyskusja w Oslo na temat konfliktów regionalnych w Europie Wschodniej pokazała, jak trudno jest znaleźć kompromis między licznymi członkami Północnoatlantyckiej Rady Współpracy. Członkowie NATO doszli do wniosku, że pełne członkostwo krajów współpracujących z sojuszem doprowadziłoby do jego osłabienia.

Po podjętej w Rzymie decyzji o rozszerzeniu dotychczasowych elementów dialogu i zdolności obronnej o dodatkowy wymiar kooperacji sojusz NATO wyprofilował się jako zdolny do działania politycznego, ogólnoeuropejski instrument również w stosunku do Wschodu.

Przez utworzenie Północnoatlantyckiej Rady Współpracy oraz instytucjonalizację kooperacji i dialogu na różnych szczeblach sojuszu NATO uwzględnia interesy bezpieczeństwa partnerów Rady Współpracy. Zaproponowana przez sojusz współpraca jest wyrazem konkretnej pomocy w przekształcaniu i w budowie naszej demokracji w Europie Środkowo-Wschodniej oraz w państwach WNP. Instytucjonalizacja kooperacji w znacznym stopniu służy pracom

10/ Wykład Generalnego Inspektora Bundeswehry generała Klaus a NAUMANNA w dn. 19 czerwca 1992 r. w Akademii Obrony Narodowej.

przy rozpatrywaniu problemów bezpieczeństwa w kontekście mogących wyłonić się zjawisk kryzysowych.

Spotkanie Północnoatlantyckiej Rady Współpracy w Oslo dobitnie dowiodło, że forum to jest znakomitą okazją do wymiany poglądów na temat uwarunkowań bezpieczeństwa na kontynencie. Sojusz Północnoatlantycki wraz z Radą Współpracy przyczynia się w znacznym stopniu do umacniania procesu KBWE.

NATO stanęło w obliczu zmian spowodowanych przeobrażeniami w Europie. Pierwszym krokiem w kierunku zmian było uznanie nowej koncepcji strategicznej sojuszu. Została ona formalnie poparta przez wszystkie głowy państw i rządów w czasie szczytu w Rzymie w dniach 7-8 listopada 1991 r. Jest to pierwsza opublikowana w całości strategia sojuszu. Jest to strategia bez określonego przeciwnika i bez dominującego scenariusza. Zakłada ona utrzymanie minimalnych sił potrzebnych do zapewnienia obrony.

W ślad za inicjatywą prezydenta USA Busha i decyzjami ogłoszonymi przez ministrów obrony NATO na posiedzeniu Grupy Planowania Nuklearnego w Taormina w końcu października 1991 r. sojusz wkrótce wyeliminuje swoje wszystkie nuklearne środki naziemne w Europie. Radykalnie zamierza zredukować i zrestrukturyzować broń nuklearną krótkiego zasięgu, zmniejszając ilość typów z 11 do 1 i eliminując około 80% składów nuklearnych w Europie. NATO utrzyma jednak minimalną liczbę nuklearnych środków powietrznych, aby zapobiec jakiegokolwiek pokusie użycia siły lub rozpętania wojny, zarówno konwencjonalnej, jak i nuklearnej.

Ważnym obszarem zmian w sojuszu jest jego aktywne poparcie dla wyraźnie określonej roli Europy w dziedzinie polityki zagranicznej i obrony. "Uczyniliśmy stworzenie bezpieczeństwa i tożsamości obronnej Europy kluczową częścią bieżącego procesu przeorientowania sojuszu na nowe realia strategiczne" - stwierdził sekretarz generalny NATO Manfred Wörner.

Stwierdził on dalej, iż: "NATO w pełni zdaje sobie sprawę, że Europa nie jest w stanie dźwigać na swoich barkach należnej jej części odpowiedzialności globalnej w oparciu o rozproszone, a nawet rozbieżne wysiłki poszczególnych krajów europejskich. Zes-

polony europejski wysiłek, jeżeli ma się zmaterializować, wymaga wiążących zobowiązań traktatowych"^{11/}.

W łonie NATO uznano, że sojusz musi wyciągnąć dla siebie zasadnicze wnioski prowadzące do jego zmian, uwzględniając:

- ruch w kierunku zjednoczenia Europy i powstania Unii Europejskiej ze wspólną polityką zewnętrznego bezpieczeństwa, a w perspektywie nawet polityką obronną;

- rolę sojuszu w kwestii zapobiegania kryzysom w skali globalnej.

Zgodnie z postanowieniami szczytu w Rzymie NATO stanie się kluczowym organem bezpieczeństwa przyszłej architektury euroatlantyckiej, w której wszystkie państwa, niezależnie od ich rozmiaru czy też położenia geograficznego, muszą cieszyć się taką samą wolnością, współpracą i bezpieczeństwem.

2.1.5. Unia Zachodnioeuropejska

Unia Zachodnioeuropejska skupia 9 państw: Belgię, Francję, Hiszpanię, Holandię, Luksemburg, Niemcy, Portugalię, Wielką Brytanię i Włochy. Wszystkie te kraje należą zarówno do Wspólnoty Europejskiej, jak i do NATO.

W ramach UZE państwa członkowskie rozwijają współpracę na płaszczyźnie ekonomicznej, społecznej, kulturalnej oraz obronnej. Problematyka bezpieczeństwa okazuje się wiodąca w jej działalności, niemniej jednak nie posiada ona struktur wojskowych.

W przeciwieństwie do NATO i EWG Unia Zachodnioeuropejska jest organizacją mniej znaną. Przez wiele lat UZE była związkiem słabo działającym. Wszystkie bowiem funkcje polityczno-wojskowe realizowane były przez NATO. Dopiero oświadczenie prezydenta Reagana z marca 1983 r. o zamiarze utworzenia kosmicznego systemu zwalczania środków balistycznych (program SDI - strategiczna inicjatywa obronna) wzbudziło swoisty lęk w Europie, lęk o przyszłe jej bezpieczeństwo. Politycy zachodnioeuropejscy dos-

11/ *M. Wörner*, Zmieniająca się rola NATO w nowym świecie, *International Defence Review...* Defence 1992, s. 17-20.

trzegli w programie SDI możliwość podziału w przyszłym rozumieniu bezpieczeństwa atlantyckiego. Europa stanęła wówczas w obliczu dwóch scenariuszy: amerykańsko-radzieckiej wojny nuklearnej do ostatecznego Europejczyka "lub osiągnięcia" samowystarczalności obronnej.

Stanowisko Amerykanów z jednej strony i trudności w zdefiniowaniu europejskiej polityki obronnej w ramach wspólnoty Europejskiej z drugiej spowodowały zaistnienie korzystnych warunków do reaktywowania UZE. Znaczący w tym względzie krok wykonała Francja, która w lutym 1984 r. wystosowała do państw członkowskich memorandum zawierające szereg konkretnych propozycji w tym zakresie. Memorandum spotkało się z pozytywnym odzewem, którego rezultatem były trzy kolejne spotkania Rady Ministrów UZE.

Spotkanie rzymskie odbyte w dniach 26-27 grudnia 1984 r. zmieniło oblicze UZE. Przyjęto wówczas dokument o nazwie "Deklaracja Rzymska", zawierający decyzje o celach politycznych UZE oraz instytucjonalnych reformach tej organizacji. Deklaracja zobowiązywała Zgromadzenie UZE, a szczególnie Radę Ministrów do wypracowania uzgodnionego poglądu na zagadnienia bezpieczeństwa europejskiego, w tym na:

- problemy obrony;
- problemy kontroli zbrojeń i uzbrojenia;
- perspektywy rozwoju stosunków Wschód-Zachód i ich wpływ na bezpieczeństwo w Europie;
- europejskie kontrybucje w zwiększeniu potencjału NATO;
- rozwój europejskiej kooperacji w dziedzinie produkcji sprzętu wojskowego.

Kolejny impuls w aktywizację działań UZE dany został po szczycie Reagan - Gorbaczow.

W grudniu 1986 r. Francja zaproponowała przyjęcie deklaracji o pryncypiach europejskiego bezpieczeństwa. W wyniku tego na spotkaniu w Hadze 26 października 1987 r. przyjęto tzw. "Platformę interesów bezpieczeństwa Europy". Celem tego dokumentu było zdefiniowanie warunków i kryteriów bezpieczeństwa europejskiego oraz wynikających zeń odpowiedzialności i zadań dla członków UZE.

Sygnatariusze "Platformy..." stwierdzili, że zjednoczona Europa będzie tak długo tworem niekompletnym, jak długo integracja nie obejmie problematyki bezpieczeństwa i obrony. Jednocześnie stwierdzili, iż "bezpieczeństwo Europy Zachodniej może być zapewnione tylko w ścisłej asocjacji z Ameryką Północną" oraz że "obecność amerykańskich sił konwencjonalnych i jądrowych w Europie stanowi niezastąpioną część europejskiego systemu obrony".

Pierwszym przykładem militarnej współpracy państw UZE była operacja "Cleansweep" w Zatoce Perskiej. Kolejnym poważnym przedsięwzięciem militarnym z udziałem UZE była operacja "Pustynna Tarcza" i "Pustynna Burza". Ponieważ siły szybkiego reagowania NATO nie mogą być użyte poza strefą odpowiedzialności sojuszu, ich rolę w wypadku pojawienia się konfliktów lokalnych w Europie przyjąłby siły europejskie utworzone w ramach UZE. Podczas szczytu niemiecko-francuskiego w La Rochelle uzgodniono utworzenie korpusu europejskiego, który będzie spełniał rolę europejskich sił szybkiego reagowania. Pierwszym krokiem w tworzeniu tych sił będzie powołanie:

- Europejskiego Sztabu Dowodzenia;
- Komitetu Wojskowego UZE.

Nastąpi określenie zasad współpracy tych instytucji z odpowiednikami NATO, a także opracowanie planów operacyjnych ich użycia.

W okresie pokoju działałoby tylko dowództwo podległe UZE, któremu w przypadku wzrostu napięcia lub kryzysu podporządkowane byłyby ZT i oddziały sił szybkiego reagowania NATO.

Francusko-niemiecką inicjatywę poparły Włochy, Belgia, Luksemburg i Dania. Odrzuciła ją Wielka Brytania. Portugalia i Hiszpania opowiedziały się za tworzeniem europejskiego systemu bezpieczeństwa opartego na NATO.

Według Mitterranda i Kohla Korpus Europejski (KE) ma liczyć 25 tys. żołnierzy (2 dywizje i wspólna brygada niemiecko-francuska). W wypadku prowadzenia działań na obszarze NATO KE ma wchodzić w skład PSZ NATO w Europie. Korpus Europejski według założeń mógłby osiągnąć gotowość bojową po 3-4 latach.

3. ROLA POLSKI I SZ RP W KSZTAŁTOWANIU BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

O miejscu i znaczeniu Polski w procesie budowy bezpieczeństwa europejskiego decyduje w znacznej mierze jej geopolityczne położenie (rys. 1). Na jej bowiem obszarze ścierały się interesy dwóch potęg: wschodniej i zachodniej. Na przestrzeni ponad tysiącletniej historii przez terytorium Polski wielokrotnie przetaczały się zmagania wojenne, szczególnie wyniszczające w czasie I i II wojny światowej. Od wieków musieliśmy zdecydowanie stawiać czoło niebezpieczeństwu zagrażającemu nam zarówno od Wschodu, jak i Zachodu. Obecnie Polska - tak jak w przeszłości - odgrywa ważną rolę między dwoma potężnymi sąsiadami: Niemcami i państwami Wspólnoty Niepodległych Państw.

Dlatego też zawsze leżało i leży w naszym interesie zapewnienie pokojowej koegzystencji państw. Polska opowiada się za takim systemem bezpieczeństwa i współpracy w Europie, który odpowiadałby nie tyle teoretycznym założeniom i modelom, ile potrzebom pragmatycznych rozwiązań.

Zmiany ustrojowe, które dokonały się w Polsce, uzyskanie pełnej suwerenności oraz przyjęcie nowej doktryny obronnej spowodowały potrzebę przebudowy sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Dążenia władz państwowych do czynienia ich kompatybilnymi z armiami NATO z myślą o tym, aby w dalszej perspektywie mogły stać się one członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego, świadczą o jednoznacznej orientacji wojskowej Polski.

3.1. Główne uwarunkowania polityki bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej

Ze względu na zakres i tempo przemian zachodzących na całym kontynencie europejskim, ale przede wszystkim w naszym bezpośrednim otoczeniu, tzn. Europy Środkowej i Wschodniej, szczególnie ważnym problemem jest zapewnienie Polsce bezpieczeństwa.

Polska polityka bezpieczeństwa uwarunkowana jest w znacznej mierze postępowaniem procesu zjednoczeniowego Europy, a tym samym przekształceniami zachodzącymi w instytucjach europejskich, ich stabilnością, wiarygodnością oraz wzajemnymi relacjami.

W interesie Polski leży wyraźny protest przeciwko ewentualnemu dzieleniu europejskiego obszaru bezpieczeństwa na zróżnicowane strefy. "Nikt nie powinien myśleć o Europie Środkowej w kategoriach schematu zasadzającego się na idei pewnego rodzaju "szarych" czy "buforowych" stref neutralnych w tym względzie podatnych na rywalizację lub wpływy silnych państw lub mocarstw, co w szczególności odniosłoby się do Polski z jej położeniem pomiędzy Niemcami a Związkiem Radzieckim"^{12/}.

Utrwalanie zróżnicowanych stref bezpieczeństwa oznaczałoby nie tylko dyskryminację naszego państwa, lecz również byłaby to poważna przeszkoda w kształtowaniu ogólnoeuropejskiej integracji, jeśli zważyć, że w dalszej perspektywie ma ona być wzbogacona o wymiar obronny.

Charakterystycznym zjawiskiem najbliższego otoczenia Polski jest fakt, iż znalazła się ona w obliczu dwojako asymetrycznych zjawisk. Z jednej strony dostrzegamy sprawność procesów unifikacji Niemiec, z drugiej zaś ogromne trudności państw WNP w ich walce o uzyskanie pełnej suwerenności. Niemcy rosną w siłę ekonomiczną, prawdopodobnie największą w Europie. W państwach Wspólnoty Niepodległych Państw przeciwnie: słabnie ich struktura ekonomiczna powiązana w poprzednim systemie rozlicznymi więzami kooperacyjnymi w ramach imperium. Zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie mamy do czynienia z posiadaniem znacznych potencjałów militarnych.

Polska nie dostrzega w najbliższej perspektywie pojawienia się zagrożeń militarnych. Nie definiuje też występowanie przeciwnika. Dlatego też u podstaw polskiej polityki bezpieczeństwa leży kształtowanie dobrosąsiedzkich stosunków zarówno z Niemcami, Czecho-Słowacją, jak też i Wspólnotą Niepodległych Państw.

12/ *K. Skubiszewski*, Nowe problemy bezpieczeństwa w środkowo-wschodniej Europie, wykład w Królewskim Instytucie Spraw Zagranicznych, Londyn, 9 stycznia 1991 r.

W obecnych czasach żadne państwo nie jest w stanie samemu sobie zapewnić absolutnego bezpieczeństwa, tym bardziej Polska. Dlatego też szuka ona gwarancji bezpieczeństwa. Dał temu wyraz minister spraw zagranicznych K. Skubiszewski mówiąc:

"W związku z tym, że Pakt Północnoatlantycki jest częścią bezpieczeństwa europejskiego, nie może on pozostawać obojętnym wobec groźby lub naruszania bezpieczeństwa w jakimkolwiek miejscu na naszym kontynencie"^{13/}.

Nieemożność osiągnięcia przez Polskę bezpieczeństwa na "skrót", tj. szybkim uczestnictwem w NATO, zaktywizowała nasze wysiłki w kierunku "trójkąta bezpieczeństwa": Polska, Czecho-Słowacja, Węgry. Jakkolwiek minister Skubiszewski zastrzegł, że "trójkąt" nie staje się nową organizacją międzynarodową, lecz pozostaje systemem konsultacji, to jego istnienie doprowadziło do podpisania porozumień pomiędzy ministerstwami obrony trzech państw: Polski, Czecho-Słowacji i Węgier. Nie stanowi to oczywiście żadnej formy sojuszu wojskowego, lecz jedynie instytucję wzajemnych konsultacji. Zresztą podobny charakter posiadają porozumienia podpisane między naszym ministerstwem obrony, a ministrami obrony Łotwy i Francji.

Polska myśl polityczna zasadza się na perspektywie ogólnoeuropejskiej struktury bezpieczeństwa. Jej przesłanką jest niepodzielność europejskiego obszaru bezpieczeństwa; jego narastającą strukturą - współistnienie różnych systemów i układów bezpieczeństwa; sposobem jego tworzenia - stopniowość i komplementarność. Wyjaśnił to bliżej minister Skubiszewski w cytowanym już wystąpieniu:

"Istnieje jeden podstawowy warunek. Europa musi być rozpatrywana jako jeden obszar bezpieczeństwa (...).

System KBWE będzie tworzony stopniowo i tylko po pewnym czasie wyłoni się on jako rezultat połączenia jednego naszego elementu z drugim. Nawet wówczas, kiedy ten system okrzepnie, nadal będzie miejsce dla NATO i KBWE. Wszystkie one winny być tak powiązane, aby gwarantować polityczny udział i rzeczywistą obec-

13/ K. Skubiszewski, op. cit.

ność wojskową Ameryki Północnej. Taka obecność jest elementem europejskiej stabilizacji". I dalej:

"Chciałbym wydzielić dwa szczeble lub etapy w budowie europejskiego systemu bezpieczeństwa. Pierwszy to solidny system współpracy w zakresie bezpieczeństwa. Obecna Europa rozpoczyna pracę nad nim. Drugi, oczywiście bardziej oddalony w czasie, jest to system zbiorowego bezpieczeństwa, zakładający ewentualnie również zbiorową obronę, obejmujący całą Europę. Taki system może powstać pod warunkiem, że stworzymy wcześniej solidny system współpracy w zakresie bezpieczeństwa. Ten system trudniej sobie wyobrazić, albowiem w tym przypadku sedno sprawy stanowi zbiorowe bezpieczeństwo, włączając w to, być może wzajemną obronę przed groźbą inwazji albo przed rzeczywistym atakiem. Może on stać się realny tylko w warunkach daleko posuniętej stabilizacji i szerszej współpracy na naszym kontynencie".

Członkostwo Polski w Radzie Europy i Północnoatlantyckiej Radzie Współpracy, jak również jej aktywność w ramach KBWE, jest kontynuacją działań obejmujących pierwszy etap budowy bezpieczeństwa europejskiego. Dobrą zapowiedzią są również Umowy Stowarzyszeniowe z EWG.

3.2. Zasadnicze kierunki doskonalenia sił zbrojnych RP

U podstaw polskiej doktryny obronnej leży założenie ochrony i obrony suwerenności oraz niepodległości narodu polskiego, jego prawa do życia w pokoju oraz zapewnienie integralności terytorialnej i nienaruszalności granic.

Spełnienie tych zadań wymaga stworzenia odpowiednio sprawnego systemu obronnego na szczeblu państwa, którego główną cechą powinien być jego powszechny charakter. Powszechność ta powinna oznaczać zaangażowanie politycznego, intelektualnego, gospodarczego i zbrojnego potencjału państwa na rzecz zapewnienia totalnej obrony jego suwerenności.

Oprócz innych elementów systemu obronnego RP ważną w nim rolę odgrywają siły zbrojne. Dlatego też decyzją najwyższych władz państwowych przystąpiono do gruntownych zmian restrukturyzacyj-

nych w wojsku polskim. Zmiany te prowadzone są z uwzględnieniem doświadczeń armii Sojuszu Północnoatlantyckiego, co pozwoli na uzyskanie określonego stopnia kompatybilności między naszymi siłami zbrojnymi a NATO.

Zgodnie z postanowieniami Traktatu Wiedeńskiego określającego limity uzbrojenia oraz z przeprowadzoną analizą potencjalnych zagrożeń ustalono, że siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej w okresie pokoju będą liczyły 230-250 tysięcy żołnierzy. Siły te wyposażone w odpowiednie systemy uzbrojenia powinny zapewnić "niezbędną wystarczalność obronną" państwa. Mają posiadać określoną zdolność odstraszenia, takiego które każdą agresję uczynią nieopłacalną dla agresora.

Siły zbrojne RP będą składać się z dwóch zasadniczych komponentów:

- mobilnego - obejmującego wojska operacyjne;
- sił obrony terytorialnej.

Siły mobilne będą obejmowały:

- cztery okręgi wojskowe (pomorski, śląski, warszawski i krakowski);
- wojska lotnicze i obrony powietrznej;
- siły szybkiego reagowania.

Charakterystycznymi cechami sił zbrojnych RP są:

- nieofensywność struktur;
- gotowość do odparcia agresji w ramach operacji obronnych prowadzonych samodzielnie lub w sojuszniczym współdziałaniu na europejskim teatrze wojny;
- proporcjonalny i harmonijny rozwój wszystkich rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk przy zachowaniu priorytetu dla sił przewidzianych do realizacji zadań w ramach obrony powietrznej, przeciwpancernej i przeciwdesantowej;
- dopóki to będzie konieczne - zachowanie obowiązku służby wojskowej, zwiększenie udziału żołnierzy zawodowych;
- nieutrzymywanie sił zbrojnych w czasie pokoju poza granicami kraju (z wyjątkiem misji pokojowych).

Obecny etap doskonalenia sił zbrojnych obejmuje przygotowania do wprowadzenia cywilno-wojskowej struktury ministerstwa obrony

oraz zintegrowanego Sztabu Generalnego. Trwają prace nad określeniem składu bojowego wojsk.

Bardzo ważnym elementem doskonalenia sił zbrojnych jest modyfikacja systemu kształcenia kadr oficerskich. Dotyczy to zarówno faktu, iż oficerowie Wojska Polskiego odbywają studia w uczelniach wojskowych NATO, jak również gruntownej zmiany koncepcji kształcenia w Akademii Obrony Narodowej. Treści kształcenia i ich układ są w zasadzie podobne w akademiach NATO i w naszej akademii.

Siły zbrojne RP aktywnie uczestniczą w procesie kooperacji z armiami NATO wykorzystując możliwości stworzone przez Północnoatlantycką Radę Współpracy. Doświadczamy aktywnej współpracy nie tylko pomiędzy uczelniami, lecz również między określonymi związkami operacyjnymi i taktycznymi.

Tradycje, jakie posiada Wojsko Polskie w pełnieniu misji pokojowych, jak również dalsze w tym względzie deklaracje, dowodzą jego gotowości do współtworzenia europejskiego systemu bezpieczeństwa.

4. ZAGROZENIA BUDOWY BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

Dotychczasowe wysiłki na rzecz budowy zintegrowanej Europy wskazują na to, że proces ten nie jest pozbawiony zagrożeń. Umownie można scharakteryzować je występowaniem dwóch niejako fal:

- wiodącej ku zjednoczonej Europie;
- odbitej - płynącej całkowicie w odwrotnym kierunku.

Istnienie tych dwóch fal jest rezultatem tego, że sama idea zjednoczonej Europy nie jest taka jednoznaczna, za jaką można ją uważać. Potwierdzeniem powyższego jest chociażby różne pojmowanie traktatu z Maastricht. Dało temu wyraz referendum przeprowadzone zarówno w Danii, jak i we Francji. Dlatego też brytyjski premier John Major zaproponował zwołanie konferencji szefów rządów "dwunastki", którzy na nowo przedyskutowaliby przyszłość traktatu i zapowiedzi, że Wielka Brytania nie ratyfikuje go, zanim Dania (która w referendum odrzuciła traktat) nie zajmie jasnego stanowiska w tej sprawie.

Pojawiło się w Europie wiele różnorodnych ocen wyników referendum we Francji. Wśród nich są i takie, które uważają, że "... niewielka przewaga głosów "za Maastricht", za przyspieszoną integracją i pełną unią gospodarczo-polityczną, wystarcza co prawda, aby ratyfikować traktat, ale na dobrą sprawę oznacza porażkę idei jednolitej Europy"^{14/}.

Zdaniem kanclerza Niemiec Helmutha Kohla zjednoczenie Europy jest koniecznością w obliczu zmian, jakie zaszły na kontynencie. Uważa on jednak, iż przywódcy EWG powinni rozważyć możliwość ograniczenia kompetencji brukselskiej Komisji Wspólnoty. Twierdzi również, że wspólna Europa powinna być federacją ojczyzn. Zarówno Kohl, jak i Mitterrand próbują sprostać trudnemu zadaniu umocnienia wspólnoty, a zarazem jej większej demokratyzacji. Myślą oni również o nowym podziale kompetencji, ewentualnie szybszym poszerzeniu EWG o nowych członków. Sądzi się jednak, że paryskie spotkanie Kohla i Mitterranda było również dowodem na istnienie Europy dwóch szybkości: Francji i Niemiec (a także

14/ *W. Pawłowski*, Polityka nr 39, z dnia 1992.09.26.

państw w obrębie marki niemieckiej) oraz - z dużym odstępem -
- całej reszty.

"Były prezydent Francji, Valery Giscard d'Estaing oświadczył, że Francja i Niemcy powinny dążyć do szybszego wprowadzenia jednolitej waluty europejskiej, tak by unia monetarna stała się możliwa już w roku 1997, a nie 1999, który jest ostatecznym terminem przewidzianym w traktacie z Maastricht. Do osiągnięcia tego celu, jego zdaniem, zobowiązałyby się państwa, zdolne poradzić sobie z jednolitą walutą - Francja, Niemcy, kraje Beneluksu oraz: jeden, dwa inne"^{15/}.

Wyniki referendum w Danii i Francji wskazują wyraźnie na potrzebę zachowania większej niż założono odrębności państwowej.

Niemniej jednak zarówno duńskie "nie", jak i kruche francuskie "tak" stanowią poważne zagrożenie dla integracji europejskiej.

Można zaryzykować twierdzenie, że prawdopodobieństwo prowadzenia działań integracyjnych w Europie na rzecz budowy nowego systemu bezpieczeństwa jest większe w odniesieniu do problematyki militarnej niż ekonomicznej.

Określonym zagrożeniem w wysiłkach integracyjnych dotyczących bezpieczeństwa są również umacniające się narodowe strategie bezpieczeństwa. Im silniejsze będą tendencje do tworzenia czysto narodowych strategii wojskowych, tym bardziej będziemy potrzebować wielostronnych i autentycznie międzynarodowych układów bezpieczeństwa opartych na wzajemnym zaufaniu. Znacznie większym zagrożeniem mogą być konflikty etniczno-narodowe i problemy mniejszości.

Odrębnym zagrożeniem jest ciągle nieuregulowany problem wojsk byłego ZSRR stacjonujących poza Rosją.

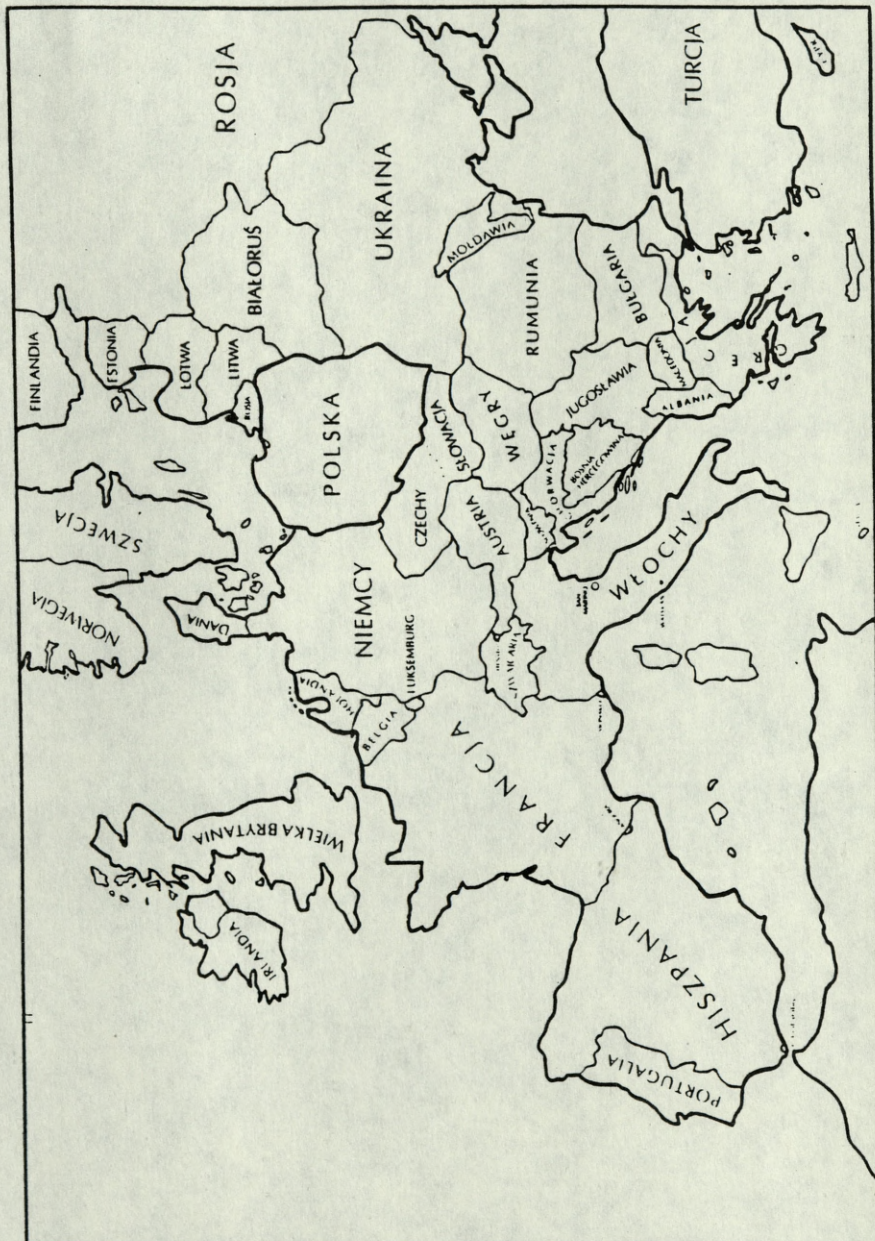
Zjawiska wyżej zaprezentowane oraz te, które trudno dziś przewidzieć, na pewno opóźnią proces budowy zintegrowanej Europy. Pocięszającym zjawiskiem jest fakt, że przywódcy wiodących państw EWG (Francja, Niemcy) raczej negatywnie oceniają te częściowe elementy integracji, które mogłyby doprowadzić do Europy dwubiegunowej.

^{15/} Nowa Europa. Wyciąganie nauk z "lekcji francuskiej", 1992.09.23.

BIBLIOGRAFIA

1. *Z. Brzeziński*, Jajta - przyszłość Europy i priorytety polityki USA (artykuł w "Foreign Affairs" 1984/1985).
2. *Z. Lachowski*, Wizje Europy, PISM, 1989.
3. *F. Mitterrand*, Przemówienie wygłoszone z okazji 40 - rocznicy pierwszego haskiego Kongresu Europejskiego, Haga 7 maja 1988 r.
4. *M. Wörner*, Zmieniająca się rola NATO w nowym świecie, International Defence Review..., Defence 192, 1992.
5. *K. Skubiszewski*, Nowe problemy bezpieczeństwa w środkowo-wschodniej Europie, wykład w Królewskim Instytucie Spraw Zagranicznych, Londyn, 9 stycznia 1991.
6. *A. D. Rotfeld*, Europejski system bezpieczeństwa in statu Nascenti, PISM, Warszawa 1990.
7. Sprawy Międzynarodowe, miesięcznik PISM nr 3/1992.
8. *Wojciech Multan*, Konferencja Helsinki II: Wojskowe aspekty bezpieczeństwa w Europie. Warszawa 1992.
9. Biuletyn Informacyjny, Kancelaria Sejmu 2/1991.
10. Wizje Europy, Materiały dyskusyjne, PISM 1989.
11. Życie gospodarcze, 1981 nr 12.
12. Nowa Europa, 1992.02.28.
13. Europa Archiv, 1990 nr 16.
14. Aussenpolitih, 1991, 42/2.
15. Sprawy międzynarodowe, 1981/6.
16. *K. Naumann*, Wykład w AON, 19.06.1992.
17. Polityka, 1992/39.
18. *H. Szlajfer*, Trójkąt Wyszehradzki: nieuchronna agonia? PISM 1992.

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE RP



Rysunek 2

